

Badania nad dyskursem populistycznym: wybrane podejścia

Praca zbiorowa pod redakcją
Agnieszki Stępińskiej i Artura Lipińskiego



Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa
Poznań 2020

IV. Kognitywizm jako sposób interdyscyplinarnego (politolingwistycznego) badania populizmu na tle polskich analiz dyskursu populistycznego¹

Małgorzata Kołodziejczak i Marta Wrześniewska-Pietrzak

Populizm, zwłaszcza w sferze polityki, jawi się jako poldyscyplinarny problem badawczy, występuje bowiem w naukach społecznych, a także w językoznawstwie. Jego wieloaspektowy ogląd wpływa na niejednoznaczność semantyczną, brak wypracowanej jednej definicji, o czym mowa była już w rozdziale I niniejszej publikacji. Jej wskazanie staje się kluczowe dla badań transdyscyplinarnych, pozwala także ustalić, jaki jest zakres badanego zjawiska. Z uwagi na funkcjonowanie omawianego pojęcia w różnych typach dyskursów naukowych kluczową kwestią staje się uwzględnienie wielu perspektyw badawczych, które pozwolą ustalić szerokie ramy zjawiska, nie gubiąc przy tym jego wyrazistości. Możliwość taką w przekonaniu autorek daje syndromatyczne rozumienie populizmu, a także zwrócenie uwagi na jego przejawianie się na różnych poziomach dyskursu politycznego, obejmującego zarówno wykładniki językowe, jak i relacje nadawczo-odbiorcze czy kreowaną w obrębie tego dyskursu specyficzną wizję świata (zob. Kołodziejczak i Wrześniewska-Pietrzak, 2017b, 2019; Wrześniewska-Pietrzak i Kołodziejczak, 2017). Przyjęcie zatem w badaniach metodologii kognitywnej stanowi jedną z perspektyw badawczych pozwalających na charakterystykę dyskursu populistycznego, która daje możliwość spojrzenia interdyscyplinarnego, w tym politolingwistycznego.

W przekonaniu tym utwierdzają nas słowa A. Kominka, który wskazał, że „Cechą charakterystyczną lingwistyki kognitywnej jest to, że nie jest ona jednolitą teorią, ale raczej wielonurtowym programem badawczym [...]. Mimo jednak różnorodności propozycji badawczych «wyznawcy» paradygmatu kognitywistycznego dostrzegają daleko idącą jedność wspólnych założeń metodologicznych i filozoficznych. Głównym wyznacznikiem kognitywnego podejścia w językoznawstwie jest to, jak w gramatyce kognitywnej ujmowany jest język. Kognitywiści odrzucają tezę o istnieniu osobnego modułu językowego, a w zamian twierdzą, że język i umysł tworzą integralną całość” (Kominek, 2015, s. 27). Założenia te bliskie są nie tylko syndromatycznemu charakterowi samego populizmu, lecz również pozwalają na prowadzenie poldyscyplinarnych czy, jak proponuje autor, wielonurtowych badań oraz pozwalają widzieć język nie jako odrębny element, lecz integralną część populistycznego widzenia i kreowania świata.

¹ Niniejszy rozdział jest zmodyfikowaną wersją tekstu przygotowanego w języku angielskim pt. *Challenges and prospects of Polish studies regarding populism – a political-linguistic approach*, który ukazał się w „Athenaeum”, vol. 56/2017, s. 257–267.

Wyzwania metodologiczne w politolingwistycznych badaniach nad populizmem

Szczególna grupa wyzwań metodologicznych związana z prowadzeniem badań transdyscyplinarnych nad populizmem wynika ze statusu ontologicznego populizmu. Niezależnie od szczegółowego sposobu konceptualizacji populizmu przez poszczególne badaczy, posiada on charakter bytu niesamoistnego. Jako „wytwór” ludzkiej działalności wykazuje on egzystencję wtórną, jest niesamoistny ontologicznie, ponieważ jest „umocowany” w podmiocie, którego świadomość generuje taki a nie inny językowy obraz świata (Krajewski, 2002, s. 67–82; por. Gumański, 2003, s. 129–138). Tak pojmowana niesamoistność ontologiczna nie jest jednakże cechą specyficzną populizmu, ponieważ taki charakter właściwy jest dla większości przedmiotów badań nauk społecznych². Jednocześnie populizm posiada złożoną naturę ontologiczną, ponieważ odnosi się do wielu poziomów badanej rzeczywistości społecznej. Przyjmując – z pełną świadomością arbitralności tej decyzji – że populizm jest w swej istocie: (1) zjawiskiem społeczno-politycznym, (2) posiadającym swe źródła w stanie świadomości podmiotu, (3) tworzącego specyficzną wizję świata kreowaną za pomocą języka, (4) która to wizja znajduje swe odzwierciedlenie w formie specyficznemu konstruowanego dyskursu, dostrzeżemy, że tak pojmowany populizm obejmuje swym zasięgiem aż trzy wymiary rzeczywistości: jej poziom materialny (stanowiący „miejsce” spotkań populisty ze swoimi odbiorcami oraz „płaszczyznę” absorpcji skutków oddziaływania dyskursu populistycznego, na przykład w postaci pojawienia się partii populistycznej), poziom świadomościowy – odnoszący się do specyficznego widzenia świata oraz poziom językowy, na którym przejawia się dyskurs populistyczny.

Tak zidentyfikowana specyfika ontologiczna populizmu stawia więc badaczom pierwsze, istotne wyzwanie metodologiczne, którego przezwyciężenie przesądza o realizacji warunku intersubiektywnej sprawdzalności oraz intersubiektywnej komunikatywności rezultatów badawczych. Badacz bowiem, formułując problem dotyczący populizmu, podejmuje wybrany przez siebie aspekt zjawiska, odnoszący się najczęściej do jednego z wymienionych wcześniej poziomów. Poruszając zatem kwestię specyfiki populistycznego obrazu świata, badający w oczywisty sposób odwołuje się/funkcjonuje przede wszystkim (albo jedynie) na poziomie językowym, co prowadzić może do błędnego wniosku, iż eksponowany w tym wymiarze dyskurs populistyczny jest (samym) populizmem, a nie stanowi jedynie przejawu owego złożonego zjawiska, podobnie jak odmiennymi przejawami są decyzje podjęte przez partie populistyczne czy działania samego przywódcy populistycznego. Pierwsze wyzwanie sprowadza się zatem do takiego doboru metod i narzędzi badawczych, których zastosowanie nie spowodowałoby wspomnianego błędu „przesunięcia kategorialnego” (Ziemiński, 1992, s. 42), co umożliwiłoby czerpanie wiedzy o populizmie nawet w sytuacji, w której badacze (przyjmujący założenie o zjawiskowej naturze populizmu) poruszali inne jego aspekty.

Konsekwencją przyjęcia ontologicznego założenia o tym, że populizm stanowi złożone zjawisko społeczno-polityczne, znajdujące swe odzwierciedlenie w swoistej konstrukcji dyskursu, jest konieczność uwzględnienia przez badacza analizującego

² Do tej kategorii zaliczamy wszystkie – z wyjątkiem ludzi oraz przedmiotów materialnych – przedmioty badań, takie jak: zjawiska, procesy, zdarzenia, decyzje, zachowania oraz relacje jednostkowe i społeczne (Krajewski, 2002, s. 68–72).

ten fenomen właściwości zjawisk społecznych jako takich. M.R. Węsierski (2011, s. 43), opisując specyfikę zjawisk społecznych, zwraca uwagę, iż „zjawiska społeczne mają charakter jakościowy, złożony i syndromatyczny (całościowy, wielowarstwowy, tworzący gęstą sieć wzajemnych powiązań i zależności); [...] są dynamiczne, a ich struktura ulega zmianom w kolejnych fazach procesu historycznego; w procesie historycznym niejednokrotnie pojawiają się zjawiska zasadniczo nowe, których nie można sprowadzić do zmiany układu elementów istniejących uprzednio”. Populizm przejawia zatem wszystkie wymienione cechy zjawiska społecznego jako takiego – z jego złożonością (wspomnianą wcześniej wielopoziomowością), syndromatycznością (na którą składa się zespół cech i relacji występujących w rozmaitych układach i natężeniu), wewnętrzną dynamiką oraz poliwariantrywnością (wielością potencjalnych form rozwoju).

Badacze analizujący populizm, dostrzegając wspomniane cechy nieswoiste, różnią się jednak sposobem rozłożenia akcentów między nimi, co wyraźnie ilustrują stanowiska „klasyków teorii populizmu”, o których mowa była już w rozdziale I niniejszego tomu. Na przykład, M. Canovan podkreśla w swoim rozumieniu poliwariantrywność populizmu: po przedstawieniu reprezentatywnego przeglądu rozmaitych form i stadiów rozwoju, dochodzi ona do wniosku, iż „jeżeli mamy określić jakoś populizm, to jest to możliwe tylko poprzez charakterystykę całego wachlarza populizmów, które są wzajemnie podobne na wzór Wittgensteinowskiej rodziny znaczeniowej” (Canovan, 2000, s. 31).

Z kolei przywoływany już wielokrotnie we wcześniejszych rozdziałach tej książki C. Mudde eksponuje wielopoziomowość, pisząc: „Ja definiuję populizm jako ideologię, według której w społeczeństwie panuje ostry podział na dwie jednolite i przeciwstawne sobie grupy: «nieskażony lud» kontra «zepsuta elita», i zgodnie z którą polityka powinna być wyrazem *volonté générale* ludu” (Mudde, 2004, s. 542).

Natomiast P. Wiles całą swoją koncepcję ukazywania istoty populizmu oparł na jego syndromatyczności. Według autora populizm to pewien system przekonań i zarazem potencjalny ruch polityczny, który opiera się na fundamentalnym założeniu, że „cnota” przysługuje (stanowiącemu większość) prostemu ludowi oraz jego tradycji. Przesłanka ta leży u podstaw specyficznego syndromu politycznego, którego składowe autor przedstawia w dwudziestu pięciu punktach (Wiles, 1969).

Cały zespół cech konstytuujących zjawisko społeczne *per se* jest więc o tyle istotny, że determinuje on charakter twierdzeń naukowych dotyczących tychże zjawisk. Twierdzenia te bowiem nie mogą występować jako zdania (prawa) uniwersalne nomicznie (Włodarczyk, 2009, s. 11–22; por. Topolski, 1968), lecz w formie generalizacji historycznych (Such, 1973, s. 54–67), posiadających ograniczony – do określonego obszaru, interwału czasowego lub zespołu warunków – zakres stosowalności. Oczywiście identyfikacja charakteru tychże twierdzeń jest ułatwiona wówczas, gdy zawierają one wyrażone *explicite* nazwy własne, deskrypcje oraz inne wyznaczniki czasoprzestrzenne i okazjonalne sygnalizujące jednoznacznie ograniczony zakres ważności, chociaż nie we wszystkich twierdzeniach (zespołach twierdzeń) takie wyznaczniki zostają określone bezpośrednio, co rodzi szereg spekulacji dotyczących zakresu ich stosowalności. Modelowe przykłady takich twierdzeń, często spotykanych w badaniach nad populizmem, zawarte są między innymi w pracach K. Weylanda (1999, s. 379–401), A. Knighta (1998, s. 223–248), A. Walickiego (1969) oraz w publikacjach

odnoszących się do polskiego kontekstu – P. Przyłęckiego (2012) czy K. Ożoga (2005, 2006, 2013).

Zasadniczym problemem, jaki wynika z paralelnego współwystępowania rozmaitych generalizacji historycznych dotyczących populizmu, jest kwestia zróżnicowanego potencjału eksplanacyjnego i przewidystycznego tychże twierdzeń. Według J. Sucha (1972, s. 61–140), typ generalizacji historycznych, który występuje w formie uogólnień sprawozdawczych (powstałych w wyniku indukcji zupełnej), nie posiada mocy przewidystycznej³, ponieważ jest on ontologicznie i epistemologicznie zamknięty (to znaczy dotyczy skończonej klasy zdarzeń, mających miejsce w przeszłości), natomiast pozostałe przypadki to twierdzenia wprawdzie ontologicznie zamknięte, jednak epistemologicznie otwarte, zatem mogą one stanowić uzasadnione przesłanki do wnioskowań dotyczących przyszłości. Pamiętając jednak, że zakres stosowności owych niesprawozdawczych generalizacji historycznych jest bardzo zróżnicowany, wskazać trzeba, że badacz zawsze stoi przed wyzwaniem prawidłowego rozpoznania potencjału epistemologicznego poszczególnych (zespołów) twierdzeń.

Wielkim wyzwaniem, stojącym przed badaczami tak złożonego fenomenu, jakim jest populizm, staje się takie projektowanie badań, które pozwoliłoby na odzwierciedlenie wspomnianej już wcześniej złożoności ontologicznej (*ergo*: epistemologicznej). Zagrożeniem, jakie się przy tej okazji pojawia, jest pułapka substancjalizmu metodologicznego, stanowiąca pokłosie „syndromu myślenia dyscyplinowego” (Woleński, 1981). Substancjalizm metodologiczny przejawia się w założeniu, że „tylko jakiś określony i odpowiednio scharakteryzowany element, ewentualnie elementy [...] są specyficzne dla danej dyscypliny, [...] że określone układy owych kategorii, jakimi są przedmioty indywidualne [...], własności, relacje i zbiory dają się badać tylko w określony sposób” (Węsierski, 2011, s. 149). W przypadku populizmu przejawem substancjalizmu metodologicznego będzie na przykład sprowadzanie jego istoty przez historyków – jedynie do sposobu funkcjonowania ruchów politycznych (identyfikowanych lub identyfikujących się z „ludowością”), przez politologów – li tylko do określonego typu ideologii, a przez językoznawców – do samego stylu wypowiedzi.

Przekonują o tym badania lingwistyczne prowadzone przed 2017 rokiem w Polsce. J. Bralczyk w jednym ze swoich artykułów na temat populizmu zauważył, że kategoryzacja tytułowego pojęcia wiąże się z takimi pojęciami jak: „tatyka polityczna, metoda socjotechniczna, ruch polityczny, prąd ideowy, krewny demagogii, doktryna ludzi niecierpliwych, zbiór haseł ludowych, manipulacja, tendencja, prymitywny socjalizm, mistycyzm polityczny, idea, demagogia socjalna” (1999, s. 82). Sam badacz spośród terminów wybiera pojęcie *populizm językowy*, starając się przedstawić wykładniki językowe, które sprawiają, że dana wypowiedź jest uznawana przez odbiorcę za populistyczną. Wskazuje też, że omawiane przez niego zabiegi językowe, zwłaszcza korzystanie z typowych środków wartościujących, nie są specyficzne tylko dla populizmu (1999, s. 83–84).

Ujęcie to właściwe jest też badaniom K. Ożoga, który zaproponował w swoich publikacjach określenie *język populizmu* (2006). W przytaczanych pracach *popu-*

³ Potencjał eksplanacyjny natomiast tego typu twierdzeń jest przez metodologów skrajnie różnie oceniany – od stanowisk głoszących znikomą użyteczność tego typu deskrypcji po stanowiska dostrzegające potencjalną wartość wyjaśniającą tego typu opisów. Por. Ossowski (1964, s. 324); Wójcicki (2003).

lizm, określane jako polityczny lub rozumiany wąsko jako zjawisko polityczne, jest charakteryzowany jako ideologia, która w języku przejawia się na poziomie środków o charakterze retorycznym, pozwalających budować specyficzną dla populizmu wizję świata za pomocą swoistej retoryki populistycznej (Ożóg, 2013; por. Ożóg, 2006, s. 29).

Co prawda K. Ożóg wymienia trzy obszary życia społecznego, na których odnajduje funkcjonowanie populizmu: „po pierwsze, wielka kategoria zachowania i świadomości grup społecznych, a więc bada ją psychologia społeczna. Populizm jest zawsze funkcją sfrustrowanej, w jakiś sposób zawiedzionej, społecznie skrzywdzonej, pozostającej na marginesie grupy. Po wtóre, jest to kategoria językowa, gdyż rozgrywa się głównie w działaniach językowych, w sferze programów, haseł, komunikatów propagandowych, tekstów tworzonych w czasie spotkań wyborczych czy politycznych konwencji. **Jeśli populiści dojdą do władzy, kończy się ich populizm, język populizmu nie wytrzymuje wówczas parcia rzeczywistości.** Często oficjalny populizm władzy zmienia się w krwawy reżim, jak w przypadku dwudziestowiecznych reżimów totalitarnych. Jest to już domena badań historycznych. Ciekawe zjawiska populizmu językowego badają językoznawcy zainteresowani funkcjonowaniem języka w wielkich grupach społecznych. Po trzecie wreszcie, populizm należy do działań politycznych, służy zdobywaniu władzy lub wpływów, jest więc obszarem badań politologii” [podkr. MK, MWP] (2006, s. 209–210). Fragment ten pokazuje nie tylko przestrzenie, w których językoznawca umieszcza populizm, lecz również postrzeganie granic jego wykorzystywania, które dziś już nie wydają się aktualne.

Zawężenie rozumienia *populizmu* do kategorii retorycznych widoczne jest także w pracach na temat języka współczesnej polityki, w których występuje on jako jeden ze środków erystycznych – *argumentum ad populum*. L. Polkowska (2015, s. 155–161), opisując funkcjonowanie tego narzędzia erystycznego, słusznie zauważa, iż jest to pojęcie nieostre, a jego wyróżniki formalne i semantyczne nie są jednoznacznie określone. Co więcej, badaczka języka polskiej prawicy jako wyróżniki tego środka retorycznego za J. Bralczykiem uznaje „prezentowanie niezwykle uproszczonej wizji rzeczywistości”, a także symplifikację formy i treści wypowiedzi, którym towarzyszy dychotomiczna struktura przedstawionego świata i autowizerunek nadawcy pozwalający na jego identyfikację z odbiorcami, charakteryzowanymi za pomocą kategorii narodu (Polkowska, 2015, s. 156). Wydaje się jednak, że tak szeroko zarysowane narzędzie erystyczne, wykraczające poza wskazanie określonych cech konstytutywnych budujących tę figurę retoryczną, przekonuje, że zjawisko populizmu daleko wykracza poza zestaw charakterystycznych mu środków językowych, domagając się pozaretorycznej kategoryzacji.

Warto także zauważyć, iż polskie analizy lingwistyczne opublikowane przed rokiem 2017 zawierały głównie analizę działalności Samoobrony oraz Ligi Polskich Rodzin (zob. np. Ożóg, 2006). Tym samym przedstawione w nich wyniki, a także charakterystyka języka populizmu nie obejmują współczesnej sytuacji politycznej. Ponadto publikowane wówczas analizy językoznawcze zawierają, co prawda, opis wyróżniających się cech językowych charakteryzujących populizm, ale sami badacze wskazują na niepełne ujęcie problemu, skupienie uwagi na wybranych elementach właściwych omawianemu zjawisku. I tak np. J. Bralczyk (1999, s. 86) pisze o krótkim i niepełnym przeglądzie zabiegów językowych odnoszących się do populizmu, natomiast K. Ożóg

(2006, s. 209) jedną z części tekstu poświęconego językowi populizmu tytułuje *Elementy populistyczne w kampaniach wyborczych roku 2005*.

Zauważyć trzeba, że poza niewydaną pracą doktorską J. Burdy, przedstawiane omówienia nie są analizą pełnego korpusu materiałowego zbieranego z zamiarem zbadania omawianego zjawiska w polskiej polityce. Z jej materiałów korzysta też K. Ożóg, jednak jak już zauważono, prezentowane wyniki nie są określane jako całościowe studium populizmu w polskiej polityce. Nierzadko są one wynikiem badań języka polityki prowadzonych przez cytowanych już badaczy (zob. też: Ożóg, 2004, 2006b, 2008; Bralczyk, 2007).

Ponadto publikowane analizy i omówienia nie różnicują materiału badawczego ze względu na podmioty polityczne, czas powstania tekstów czy medium, za pomocą którego kierowane były do odbiorców. Zasadnym wydaje się uwzględnienie tych zmiennych wpływających bezpośrednio na oblicza polskiego populizmu, szukanie jego cech stałych, kanonicznych i zmiennych, zależnych od czynników politycznych, osobowościowych nadawców czy charakteru grupy odbiorczej. Wydaje się jednak, że opisywanie populizmu językowego jako zestawu środków, które są wykorzystywane w komunikacji politycznej, jest niewystarczające. Warto bowiem zwrócić uwagę też na to, że wśród charakterystycznych elementów przemawiających za określeniem tekstu jako populistycznego jest kwestia specyficznej kreacji rzeczywistości.

Kognitywizm w badaniach nad populizmem

Skoro – zgodnie z poczynionymi wyżej ustaleniami – populizm jest zjawiskiem społecznym znajdującym specyficzne odzwierciedlenie w języku, fundamentalnym zadaniem, przed którym staje badacz, jest ustalenie ram teoretycznych i metodologicznych, które odpowiadałyby wymogom tak złożonego przedmiotu badań. Koncepcją, która przynosi ciekawe rezultaty eksplanacyjne w polskim kontekście (Kołodziejczak i Wrześniewska-Pietrzak, 2017b; Wrześniewska-Pietrzak i Kołodziejczak, 2017), jest skoncentrowanie uwagi na dyskursie populistycznym, pojmowanym zgodnie z propozycją K. Ożoga (2006, s. 209). Wykorzystane przez badacza pojęcie dyskursu rozumiane jest zgodnie z myślą T. van Dijka (2006, s. 1021), uzupełnioną na gruncie polskich badań przez J. Bartmińskiego i S. Niebrzegowską-Bartmińską (2009, s. 32–33). Zgodnie z tymi ustaleniami, termin dyskurs obejmuje swym zakresem tekst wraz z zawartą w nim postawą nadawcy oraz wpisanymi w wypowiedź charakterystycznymi relacjami nadawczo-odbiorczymi.

To dyskursywne ujęcie populizmu pozwala podkreślić relację między postawą nadawcy – populisty a strategiami językowymi, które wykorzystuje do zbudowania określonej relacji nadawczo-odbiorczej, relacji o charakterze populistycznym. Uwzględniając zatem wszystkie trzy poziomy przejawiania się populizmu (materiałny, świadomościowy oraz językowy), za konstytutywne dla dyskursu populistycznego możemy uznać cztery następujące elementy: (1) centralne usytuowanie „mitycznie” pojmowanego ludu w kreowanej wizji świata, (2) osadzenie ludu zawsze w opozycji do „nie-ludu” (np. elit lub obcych), (3) symplifikacja obrazu świata społecznego połączona z wysokim stopniem zrozumiałości komunikatu, kierowanego do jak największej liczby odbiorców, wreszcie: (4) obecność przywódcy, pełniącego rolę (rze-

czywistego lub samozwańczego) *vox populi*. Stanowią one cztery „syndromy” populizmu, które w przekonaniu autorek pozwalają wieloaspektowo zanalizować i opisać omawiane zjawisko.

Próbą przewyżczenia opisywanych wyżej problemów pojawiających się w badaniach nad populizmem i jego językowymi przejawami, a także uwzględnienia w analizie wskazanych powyżej syndromów populizmu jest zastosowanie opracowanych przez ośrodek lubelski narzędzi metodologii kognitywnej. W kręgu zadań lingwisty przyjmującego kognitywny paradygmat oglądu materiału badawczego jest odczytanie sposobów kategoryzacji świata. Różnice występujące między efektami kategoryzacji – jak zauważa J. Bartmiński – zależą nie tylko od podmiotu postrzegającego, lecz również od wyodrębnienia pola podlegającego percepcji. Punkt widzenia właściwy podmiotowi stanowi „czynnik decydujący o sposobie wstępnej kategoryzacji, kształtuje perspektywę, w jakiej ukazany jest przedmiot w językowym obrazie świata” (Bartmiński, 2004, s. 117). Jest on uznawany za czynnik podmiotowo-kulturowy, który wpływa na wybór określonych elementów semantycznych odnoszących się do opisywanego przedmiotu⁴. Natomiast perspektywa (zwana też perspektywą oglądu), jako pojęcie zależne od punktu widzenia (nierzadko są to pojęcia utożsamiane lub prezentowane łącznie) stanowi całościowy ogląd przedmiotu, który uwzględnia różne, uzupełniające się aspekty (względy, profile), istotne dla procesu profilowania. Samo profilowanie znaczenia w ujęciu J. Bartmińskiego odnosi się do wyróżnionych już pojęć, w których podkreślane są różne aspekty nazwanego obiektu lub zjawiska. Wynikiem tych operacji może być powstanie nowych znaczeń lub wariantów znaczeniowych danej nazwy (Grzegorzczkova, 1998, s. 12), np. kształtowanie obrazu przywódcy populistycznego przez Pawła Kukiza (Kołodziejczak i Wrześniewska-Pietrzak, 2017b), a także sposobu konceptualizacji pojęcia „lud” w jego wypowiedziach (Wrześniewska-Pietrzak i Kołodziejczak, 2017a).

Narzędziem wykorzystywanym przez lingwistykę kognitywną w Polsce jest *językowy obraz świata*⁵ (dalej: *JOS*), który J. Bartmiński, twórca polskiej szkoły etnolingwistycznej definiuje jako „zawart[ą] w języku, różnie zwerbalizowan[ą] interpretacj[ę] rzeczywistości dając[ą] się ująć w postaci sądów o świecie” (Bartmiński, 2007, s. 12)⁶. Językoznawca określa tym samym relację między językiem a rzeczywistością jako interpretację, stanowiącą pojęcie synonimiczne względem konceptualizacji czy konstruowania świata, które definiowane są jako „sposób rozumienia jakiegoś aspektu świata” (Kominek, 2015, s. 68).

⁴ Pojęcie punktu widzenia wiąże się też z kategorią podmiotu i podmiotowości, bowiem stworzony przez mówiącego językowy obraz świata pozwala dostrzec elementy charakteryzujące podmiot mówiący, podmiot doświadczający (Wierzbicka, 1999, s. 303–304), „nosi piętno czy też «ślady» swego twórcy” (Bartmiński, 2008, s. 28).

⁵ J. Bartmiński wskazuje na wieloletnią obecność metodologii *JOS* w badaniach językoznawczych, opisuje też jego złożony rodowód (2007, s. 11). Źródłem *JOS* badacz upatruje nie tylko w hipotezie Sapira i Whorfa, etnolingwistów amerykańskich określanej jako „*relatywizm językowy*”, a także w pojęciu *światopoglądu* (*Weltansicht*) występującym w pracach Wilhelma von Humboldta, lecz również w *Retoryce* Arystotelesa” (Bartmiński, 2007, s. 11–12).

⁶ R. Grzegorzczkova zauważa, iż *JOS* stanowi pewną strukturę pojęciową, nie jest zatem zbiorem niepowiązanych ze sobą elementów. *JOS* to „struktura pojęciowa utrwalona (zakrzepla) w systemie danego języka, więc w jego właściwościach gramatycznych i leksykalnych (znaczeniach wyrazów i ich łączliwości), realizująca się, jak wszystko w języku, za pomocą tekstów (wypowiedzi)” (Grzegorzczkova, 1990, s. 43).

Badacze zgodnie podkreślają, że struktury tej szukać należy w języku potocznym, uznawanym za centrum stylowe polszczyzny (Bartmiński, 2003). Nie dziwi zatem to, że język wykorzystywany do budowania komunikatów populistycznych, adresowanych do szerokiego grona odbiorców jest określany jako potoczny bądź wskazuje się potoczność jako jedną z jego charakterystycznych cech (Bralczyk, 1999; Ożóg, 2006). Populistyczna wizja świata nie jest obrazem naukowym, daleko jej do eksperckiego czy naukowego opisu, do czego przekonują też lingwiści, wskazując na emocjonalizację języka stosowanego przez populistów.

Budowany przez nadawcę – populistę obraz rzeczywistości społeczno-politycznej jest propozycją, posiadającą określone cechy wspólne dla dyskursu populistycznego. Jedną z nich jest proponowana uproszczona wizja świata, przedstawiona za pomocą układu dychotomicznego, dotyczącego przede wszystkim symplifikacji świata wartości (czarno-biały układ), a także – co istotne z perspektywy populizmu politycznego – korzystanie z antynomicznej wizji świata sprowadzonej do antynomii „my–oni”. Ważnym elementem takiego obrazu świata jest to, że nadawca sytuuje się po stronie odbiorcy (ludu, narodu). „Oni” stanowi zatem kategorię pozwalającą na konceptualizację wroga, którym mogą być elity władzy, instytucje, a także każda osoba lub grupa postrzegana jako „obcy”, przynależna do kategorii innego, obcego czy wroga. Nadawca przekonuje odbiorców do zaprezentowanej wizji rzeczywistości, stosując określone środki perswazyjne – zarówno racjonalne, jak i emocjonalne.

Uznawana za prymarną, kanoniczną w wielu tekstach politologicznych kategoria ‘ludu’, okazuje się elementem, który bez kreacji uproszczonej wizji świata i określonej już relacji nadawczo-odbiorczej nie jest czynnikiem decydującym o populistycznym charakterze wypowiedzi (Bralczyk, 1999, s. 82). Pozostając nadal przy problemie relacji nadawczo-odbiorczych, zauważyć trzeba, że istotnym wyróżnikiem dyskursu populistycznego jest specyficznie zarysowana relacja lidera/przywódcy populistycznego względem odbiorcy, którego sytuuje w obrębie kategorii „my”.

Prowadzone przez nas analizy języka Pawła Kukiza pokazały, że w kreowanym przez niego autoobrazie lidera zawarte są role dominacyjne, odrębne dla relacji polityk–odbiorcy mieszczącej się w kategorii „my”, a także polityk–inni politycy, wrogowie Polaków, którzy budują opozycyjną kategorię „oni” (Kołodziejczak i Wrześniewska-Pietrzak, 2017b). W tym miejscu warto też zwrócić uwagę na to, że przyjmowane przez polityków – populistów role budujące relacje nadawczo-odbiorcze mogłyby też być badane narzędziami narratologicznymi (zob. Wasilewski, 2012).

Problematyka ta z uwagi na zawężenie perspektywy opisu w badaniach lingwistycznych nie została w dotychczasowej literaturze przedstawiona. Piszący skupiają się na wskazaniu perswazyjnie ważkiej kategorii wroga, która w tekstach politycznych oceniana jest pejoratywnie. Wrogim partiom politycznym, szeroko rozumianej władzy przypisywane są wartości negatywne, a dodatkowo ich poglądy opisywane są jako nieracjonalne (Bralczyk, 1999).

Prezentowana w tekstach populistycznych symplifikacja obrazu rzeczywistości wiąże się przede wszystkim z czarno-białą wizją świata, dychotomicznym rozkładem wartości, a przez to uproszczeniem proponowanych rozwiązań. W opublikowanych materiałach autorzy kładli nacisk na obecność takich wartości jak: godność, a także prawda i kłamstwo (Burda, 2012, 2013). Często wskazywany problem prawdy obecny w wypowiedziach populistów wiąże się też z częstym sięganiem do środków języko-

wych, które mają na celu uprawdopodobnienie przedstawianych osądów, rozwiązań. Są to quasi-dowody, a także korzystanie z kwantyfikatorów, częste operowanie argumentami, w których przywoływane są różnego rodzaju dane statystyczne (Bralczyk, 1999; Ożóg, 2006).

Simplifikacja kreowanego przez populistycznego nadawcę świata wiąże się także ze zrozumiałością języka, za pomocą którego populistą komunikuje się z odbiorcami. Komunikatywność przekazu podąża za wymogiem dotarcia do jak najszerszej grupy odbiorców. Przypisywana populistom prostota języka sprawia, że w obrębie cech konstytutywnych populizmu mieści się zrozumiałość⁷ wypowiedzi.

Jednym z narzędzi, które mogłyby posłużyć w badaniu stopnia zrozumiałości tekstu i porównaniu jej ze sprawnością odbiorców jest korzystanie ze współczynnika Gunninga (Broda i in., 2010)⁸. Stworzony przez niego indeks FOG (zwany także wskaźnikiem mglistości tekstu) to algorytm, za pomocą którego można określić, ile skończonych lat edukacji powinien mieć odbiorca, by tekst był dla niego zrozumiały. Sposób określenia trudności tekstu opiera się na takich czynnikach jak: liczba słów i zdań w badanej wypowiedzi, a także procentowy udział słów trudnych (wielosylabowych). Badania nad zrozumiałością tekstu prowadzone przez Pracownię Prostej Polszczyzny we współpracy z inżynierami lingwistycznymi z Politechniki Wrocławskiej pozwoliły zaadaptować narzędzie do badania zrozumiałości tekstów polskich. Aplikacja ta jest dostępna bezpłatnie na stronie <http://www.logios.pl/>. Współpraca ta zaowocowała też badaniami nad dostępnością tekstów o Funduszach Europejskich (Broda i in., 2010; Miodek i in., 2010)⁹. Efektem tych badań było wypracowanie polskiego odpowiednika standardu językowego określanego w badaniach zagranicznych jako *plain language*. Wrocławscy badacze zaproponowali dla swojego modelu nazwę *prosta polszczyzna*, na który składają się zasady wpływające na komunikatywność tekstu (Piekot i Maziarz, 2014; Piekot, Zarzeczny i Moroń, 2015).

Zwrócenie uwagi na narzędzie FOG-PL jest nieprzypadkowe. Uważamy bowiem, że może zostać z powodzeniem wykorzystane do badania wypowiedzi politycznych w celu określenia ich zrozumiałości, komunikatywności. Co więcej, wydaje się, że analizie takiej mogą być poddawane zarówno teksty pisane (tylko takie bowiem poddawane były analizom w ramach badań Pracowni Prostej Polszczyzny), jak również mówione, np. stenogramy wypowiedzi sejmowych polityków lub inne wypowiedzi, które zostaną spisane i w których interpunkcja zostanie wprowadzona zgodnie z zasadami obowiązującymi w języku polskim. Warto wspomnieć, że właśnie takiemu badaniu poddane zostały teksty wypowiedzi sejmowych Pawła Kukiza, lidera ruchu Kukiz'15, a także jego posty publikowane na portalu społecznościowym Facebook (Wrześniewska-Pietrzak i Kołodziejczak, 2017a). Badanie to pozwala stwierdzić, że mimo iż omawiane narzędzie wykracza poza ramy ujęcia kognitywnego, to wyniki uzyskane za jego pomocą mogą wspierać wnioski dotyczące simplifikacji języka stosowanego w dyskursie populistycznym.

⁷ Zrozumiałość uznajemy za cechę tekstu, którą przypisuje mu odbiorca na podstawie subiektywnej oceny, a ta wiąże się ściśle z jego kompetencjami odbiorczymi.

⁸ Autorzy opracowania opisują stan badań nad zrozumiałością tekstu, prezentując różne metody i wskaźniki pozwalające określić trudność tekstu wykorzystywane w Polsce (indeks CLOZE, wskaźnik nominalności i werbalności stylu, indeks bliskości leksykalnej porównywanych tekstów).

⁹ Więcej publikacji zespołu Pracowni Prostej Polszczyzny Uniwersytetu Wrocławskiego na stronie: <http://www.ppp.uni.wroc.pl/publikacje.html>, data dostępu: 5.06.2017.

Podsumowanie

Historia niełatwych zmagania badaczy z problemem populizmu skłania do sformułowania następujących wniosków. Po pierwsze, populizm jako zjawisko społeczne ogniскуje w sobie wszystkie właściwości zjawisk społecznych jako takich, to znaczy: złożoność (w tym złożoność ontologiczną), syndromatyczność, zmienność przejawów występowania (poliwariantywność) i dynamikę rozwoju. Po drugie, nakładające się na to cechy swoiste populizmu takie jak: specyficzna językowa forma wyrazu oraz związana z nią dominacyjna struktura nadawczo-odbiorcza sprawiają, że „przekształcenie” tak skomplikowanego przedmiotu badania w adekwatny przedmiot poznania¹⁰ okazuje się zadaniem bardzo trudnym. Po trzecie, z wyzwaniem tym badacze radzą sobie różnie: ograniczając się do badań idiograficznych (np. w formie studium przypadku), których wyniki (przybierające w najlepszym wypadku formę generalizacji historycznych) posiadają ograniczony zakres stosowalności i użyteczności eksplanacyjnej albo – „spłaszczając” (upraszczając) przedmiot poznania tak, aby „odpowiadał” metodom, uchodzącym za standardowe dla danej dyscypliny naukowej. Taki metodologiczny substancjalizm odbija się nie tylko na jakości wyników wypracowywanych przez badacza, lecz również na przekładalności tychże rezultatów, powodując, że wiedza o populizmie (rozumianym jako „globalny zasób”) ma charakter w znacznej mierze niekumulatywny. Po czwarte, propozycją, która zdaje się przewyższać wspomniane bolączki badań nad populizmem, jest skoncentrowanie uwagi na jego dyskursywnych przejawach i analizowanie ich za pomocą wskazanych narzędzi kognitywnych (językowego obrazu świata).

Zaletą tego ujęcia, wypracowanego z pozycji transdyscyplinarności zorientowanej problemowo (Meyer, 2007, s. 203–212), jest możliwość ukazania złożoności ontologicznej populizmu – dotarcia poprzez formę językową do świadomościowej istoty zjawiska. Z drugiej strony jednak, wnioski wypracowane za pomocą tego narzędzia analitycznego – podobnie, jak w przypadku innych wcześniejszych analiz – nie mają (i nie będą miały) charakteru ogólnych praw nauki, lecz nadal generalizacji historycznych, choć potencjał wyjaśniający takich twierdzeń wydaje się niebagatelny, a zakres stosowalności relatywnie szeroki. Jednak ostateczna decyzja dotycząca implementacji tych narzędzi pozostaje w gestii badacza.

Bibliografia

- Bartmiński J. (2003), *Styl potoczny jako centrum systemu stylowego języka*, w: J. Bartmiński (red.), *Warianty języka*, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 156–165.
- Bartmiński J. (2004), *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, w: J. Bartmiński (red.), *Językowy obraz świata*, Lublin: PWN, s. 103–120.
- Bartmiński J. (2007), *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.

¹⁰ Przedmiot badania to samo zjawisko, proces, relacja, instytucja czy podmiot, który jako element rzeczywistości społecznej stanowi obiekt zainteresowania badacza, natomiast przedmiot poznania to pewien konstrukt analityczny, stanowiący propozycję (całościowego lub aspektowego) ujęcia przedmiotu badania. Przedmiot poznania jest – wypracowanym w procesie poznawczym – odzwierciedleniem przedmiotu badania (Niżnik, 1979, s. 27–51).

- Bartmiński J. (2008), *Etnolingwistyka, lingwistyka kulturowa, lingwistyka antropologiczna?*, w: A. Dąbrowska (red.), *Język a kultura*, t. 20, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 15–33.
- Bralczyk J. (1999), *O populizmie językowym*, w: W. Gruszczyński, J. Bralczyk, G. Majkowska (red.), *Polszczyzna w komunikowaniu publicznym*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Aspra, s. 79–86.
- Bralczyk J. (2007), *O języku propagandy i polityki*, Warszawa: Trio.
- Broda B., Maziarz M., Piekot T., Radziszewski A. (2010), *Trudność tekstów o Funduszach Europejskich w świetle miar statystycznych*, „Rozprawy Komisji Językowej”, nr 37, s. 23–40.
- Burda J. (bdw), *Populizm w języku polskiej polityki po roku 1989* (niepublikowana praca doktorska).
- Burda J. (2012), *Prawda i kłamstwo w wypowiedziach populistycznych*, „Słowo. Studia Językoznawcze”, nr 3, s. 56–62.
- Burda J. (2013), *Kategoria prawdy w populistycznych wypowiedziach sejmowych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Filologiczna”, z. 79, s. 125–134.
- Canovan M. (2000), *Populism*, Londyn: Harcourt Brace Jovanovich Inc.
- Gumański L. (2003), *Jeszcze raz o istnieniu i pokrewnych kwestiach*, „Filozofia Nauki”, nr 2, s. 129–138.
- Grzegorzczkowska R. (1990), *Pojęcie językowego obrazu świata*, w: J. Bartmiński (red.), *Językowy obraz świata*, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 42–49.
- Grzegorzczkowska R. (1998), *Profilowanie a inne pojęcia opisujące hierarchiczną strukturę znaczenia*, w: J. Bartmiński, R. Tokarski (red.), *Profilowanie w języku i tekście*, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 9–17.
- Knight A. (1998), *Populism and Neo-populism in Latin America, especially Mexico*, „Journal of Latin American Studies”, nr 2, s. 223–248.
- Kołodziejczak M., Wrześniewska-Pietrzak (2017a), *Immanentne i akcydentalne paradoksy populizmu*, w: M. Rachwał (red.), *Współczesne oblicza władzy politycznej. Wybrane zagadnienia*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM, s. 49–59.
- Kołodziejczak M., Wrześniewska-Pietrzak M. (2017b), *Przywódca populistyczny i jego językowy obraz w aspekcie retoryki dominacji na podstawie wypowiedzi Pawła Kukiza. Perspektywa politologiczna i lingwistyczna*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”, t. 24, nr 1, s. 27–50.
- Kołodziejczak M., Wrześniewska-Pietrzak M. (2019), *Honoryfikatywność jako sposób kształtowania relacji w populizmie*, „Socjolingwistyka”, nr 33(6), s. 97–111.
- Kominek A. (2015), *Wykłady z językoznawstwa kognitywnego dla studentów filologii*, Kielce: Bookpress.eu.
- Krajewski W. (2002), *O podstawowym – i niepodstawowych sposobach istnienia*, „Filozofia Nauki”, nr 1, s. 67–82.
- Meyer M. (2007), *Increasing the Frame: Interdisciplinarity, Transdisciplinarity and Representativity*, „Interdisciplinary Science Reviews”, nr 3, s. 203–212.
- Miódek J., Maziarz M., Piekot T., Poprawa M., Zarzeczny G. (2010), *Jak pisać o Funduszach Europejskich?*, Warszawa: Ministerstwo Rozwoju Regionalnego.
- Mudde C. (2004), *The Populist Zeitgeist*, „Government & Opposition”, nr 3, s. 541–563.
- Niżnik J. (1979), *Przedmiot poznania w naukach społecznych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Ossowski S. (1964), *Dziela*, vol. IV: *O nauce*, Warszawa: PWN.
- Ożóg K. (2004), *Język w służbie polityki: językowy kształt kampanii wyborczych*, Rzeszów: Uniwersytet Rzeszowski.
- Ożóg K. (2006a), *Język populizmu w polskich kampaniach wyborczych roku 2005*, w: B. Witosz (red.), *Style konwersacyjne*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 206–216.

- Ożóg K. (2006b), *Pauperyzacja języka współczesnej polityki*, „LingVaria”, r. 1, nr 1, s. 81–90.
- Ożóg K. (2008), *Język współczesnej polskiej polityki*, „Stylistyka”, r. 17, s. 161–183.
- Ożóg K. (2013), *O niektórych mechanizmach retorycznych w tekstach populizmu politycznego*, „Poradnik Językowy”, z. 6, s. 35–43.
- Piekot T., Maziarz M. (2014), *Styl „plain language” i przystępność języka publicznego jako nowy kierunek w polskiej polityce językowej*, „Język a Kultura”, t. 24, s. 307–324.
- Piekot T., Zarzeczny G., Moroń E. (2015), *Upraszczenie tekstu użytkowego jako (współ)działanie. Perspektywa prostej polszczyzny*, w: S. Niebrzegowska-Bartmińska, M. Nowosad-Bakalarczyk, T. Piekot (red.), *Działania na tekście. Przekład – redagowanie – ilustrowanie*, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 99–116.
- Polkowska L. (2015), *Język prawnicy*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.
- Przyłęcki P. (2012), *Populizm w polskiej polityce. Analiza dyskursu polityki*, Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Such J. (1972), *O uniwersalności praw nauki. Studium metodologiczne*, Warszawa: Spółdzielnia Wydawniczo-Handlowa „Książka i Wiedza”.
- Such J. (1973), *Metodologia nauk społecznych*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Topolski J. (1968), *Metodologia historii*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Walicki A. (1969), *Russia*, w: G. Ionescu, E. Gellner (red.), *Populism. Its Meanings and National Characteristics*, London: Macmillan Co., s. 166–709.
- Wasilewski J. (2012), *Opowieści o Polsce: retoryka narracji*, Warszawa: Studio Headmade.
- Weyland K. (1999), *Neoliberal Populism in Latin America and Eastern Europe*, „Comparative Politics”, nr 4, s. 379–401.
- Węsierski M. R. (2011), *Problemy integracji wiedzy a badanie zjawisk politycznych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.
- Wierzbicka A. (1999), *Język – umysł – kultura*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wiles P. (1969), *A Syndrome, Not A Doctrine*, w: G. Ionescu, E. Gellner (red.), *Populism. Its Meanings and National Characteristics*, London: Macmillan Co., s. 166–179.
- Włodarczyk A. (2009), *Dedukcyjno-nomologiczny model wyjaśniania Hempla a wyjaśnianie w naukach humanistycznych*, „Filozofia Nauki”, nr 4, s. 11–22.
- Woleński J. (1981), *Dyscyplina naukowa a teoria naukowa*, „Zagadnienia Naukoznawstwa”, nr 1–2, s. 4–12.
- Wójcicki R. (2003), *Wykłady z logiki z elementami teorii wiedzy*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Wrześniewska-Pietrzak M., Kołodziejczak M. (2017b), *Immanentne i akcydentalne paradoksy populizmu*, w: M. Rachwał (red.), *Współczesne oblicza władzy politycznej. Wybrane zagadnienia*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM, s. 49–59.
- Ziemiński Z. (1992), *Logika praktyczna*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.